

Paul Stamets może zniszczyć Monsanto i GMO

12 października 2017

Rok 2006 przyniósł wiele zmian, część z nich została nagłośniona na cały świat, część natomiast nigdy nie ujrzała światła dziennego, a jeżeli miało to już miejsce to wielkie media w dziwny sposób milczały w tej kwestii. Co mamy na myśli? Otóż w roku 2006 przyznano patent Paulowi Stametsowi, patent mogący wywrócić świat do góry nogami na wiele możliwych sposobów, oczywiście w pozytywnym sensie. Paul zajmuje się mykologią, czyli badaniem grzybów. Jak więc możemy się domyśleć, ów patent pochodzi ze świata grzybów i nie został pozytywnie przyjęty przez środowisko produkujące i rozpowszechniające na cały świat pestycydy, które obecnie zatruwają nasz pokarm.

Patent ten stanowi najbardziej destrukcyjną technologię, z jaką kiedykolwiek mieliśmy styczność. To opinia wyrażona przez przedstawicieli świata wielkich koncernów chemicznych wytwarzających pestycydy. Jednak słowo destrukcyjne niech nas nie zmyli, ponieważ nie jest ono skierowane w kierunku konsumentów, lecz przede wszystkim względem świata sztucznie wytworzonych chemikaliów, którymi spryskuje się warzywa i owoce. Pestycydów, którymi faszeruje się pokarm a następnie każdy konsument wchłania jakiś odsetek owych pestycydów i środków chemicznych wraz ze spożywanym pokarmem.

Paul odkrył coś, co mogło wywrócić obecną produkcję warzyw i owoców do góry nogami, jednak w pozytywnym sensie. Swoje odkrycie nazwał, „smart pesticides”, które zapewniają pełną ochronę nawet przed 200 000 gatunków owadów. Naturalne rozwiązanie, które jest solą w oku dla wielkich chemicznych potentatów zbijających miliardy rocznie na promowaniu chemii, to międzynarodowe lobby zrobi wszystko, aby naturalne sposoby

ochrony w rolnictwie nie zostały nagłośnione i rozpowszechnione, ponieważ to mogłyby pogrzebać ich sztucznie wytworzony biznes.

Patent Paula Satemetsowa polega na użyciu specjalnego rodzaju istniejących grzybów o charakterze owadobójczym. Otóż grzyby te wytwarzają zarodniki, które z kolei wabią owady. Ostateczny efekt jest taki, że owad, który posili się danym grzybem sam przekształca się w grzyb od wewnątrz. Wielu cenionych naukowców oraz kolegium przyznające patent Paulowi stwierdziło, wprost że ta metoda ma możliwości.

Zrewolucjonizować sposób upraw rolnych w tym przede wszystkim zbóż, jeśli tylko wiedza o smart pesticides będzie nagłaśniana na masową skalę. Nie oszukujmy się, obecny poziom tolerancji względem sztucznie wytworzonych pestycydów chemicznych jest tak duży, że zapomina się, lub nie chce się pamiętać o szkodliwości tego sposobu ochrony upraw. Ta jawna ignorancja skutkuje wzrostem zachorowań na istniejące dolegliwości, ale także skutkuje wzrostem chorób nowotworowych układu pokarmowego. Pestycydy zabijają pszczoły, i niszczą naturalny system rozwijania się roślin, warzyw i upraw. Pamiętajmy, że na końcu tego łańcucha poobijanego przez liczne pestycydy, związki chemiczne i modyfikacje genetyczne GMO znajduje się człowiek.

W świecie chemicznych pestycydów króluje korporacja Monsanto, zapewne znana już wielu osobom, niestety nie można zbyt wiele dobrego o tej korporacji napisać a w zasadzie nic. Ważne jest to, że we współczesnym świecie wiele krajów zakazało już stosowania produktów chemicznych firmy Monsanto, ponieważ przyczyniają się one do wymierania pszczół, a wielu naukowców uważa, że wymieranie pszczół to początek upadku cywilizacji. Wmawianie nam, że nowe metody i patenty Monsanto muszą być jak najszybciej wdrożone jest kłamstwem.

Na koniec jeszcze jedna informacja. Firma Monsanto w roku 2014 wygenerowała blisko 16 bilionów dolarów zysków. Są to zyski

uzyskane przede wszystkim z produkcji chemicznych pestycydów, którymi zatruwa się pola uprawne, a następnie nasze organizmy. Monsanto to tolerowana trucizna, której kolejnym szczeblem jest konglomerat farmaceutyczny zbijający następne biliony na tworzeniu i sprzedaży coraz to bardziej wyszukanych lekarstw na te czy inne dolegliwości i choroby.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl